

Poniedziałek 14.11

- **6:30** +Franciszek Stromski (12)
+Franciszka Maćkowiak (20)
- **7:30** +mama Julia (17 r. śm.), ojciec Leonard i brat Witold; +Józef i Zofia (25 r.ś)
- **18:30** +Stanisław Ewaldt (15 r. śm.) oraz zmarli z rodzin Ewaldt i Piastowskich
+Leokadia i Damazy, Stefania i Klemens
+Grzegorz Treder

Wtorek 15.11

- **6:30** W podziękowaniu za ot. łaski, z pr. o dalsze Boże bł. dla Danuty i Marcina Engelbrecht w 25 rocz. ślubu oraz za śp. Kazimierę Dziarkowską (2 rocz. śmierci)
+Franciszek Stromski (13)
- **7:30** +Zygmunt
+Franciszka Maćkowiak (21)
- **18:30** +rodzice: Bernadeta i Janusz oraz dziadkowie; +dziadkowie: Jan i Anna oraz Leon i Małgorzata
+Edmund Sonnenberg (mies. po pogrz.)

Środa 16.11

- **6:30** +mąż Jan Lis, rodzice z obojga stron
+Franciszka Maćkowiak (22)
- **7:30** +syn Waldemar, rodzice, teściowie i zmarli z rodzin Ellwart i Piotrowskich
+Teresa Karpisz (miesiąc po pogrz.)
- **18:30** +Janina, Waleska i Paweł Miotk
+Edmund Hallmann (2 rocz. śmierci)
+Franciszek Stromski (14)

Czwartek 17.11

- **6:30** +Franciszka Maćkowiak (23)
- **7:30** +mąż Albert (6 r. śm.), rodzice i rodzeństwo z ob. str. oraz dusze w czyśccu
+Franciszek Stromski (15)
- **18:30** O łaskę zdrowia dla Marcina Sten-cel, dary Ducha Św., potrz. łaski;
+mąż Leon oraz rodzice z ob. str. oraz o zdrowie dla syna Ryszarda;
+Stanisław Miotke (1 rocz. śm.)

Piątek 18.11

- **6:30** Dziękczynno-błagalna z prośbą o Boże błog. dla całej rodziny
- **7:30** +Franciszek Stromski (16)
+Franciszka Maćkowiak (24)
- **15:30** Wolna intencja
- **18:30** Dziękczynno-błagalna o Boże bł., Dary Ducha Św., opiekę NMP dla mamy Amalii w 100 rocznicę urodzin
- +babcia Jadwiga (7 r. śm.), brat Walde-mar i zm. z rodz. Piotrowskich i Ellwart
+Bernard i Jan

Sobota 19.11

- **6:30** +Dariusz Pleger (miesiąc po pogrz.)
+Danuta Białk (miesiąc po pogrz.)
- **7:30** +Gerard Cirocki (miesiąc po pogrz.)
+Franciszka Maćkowiak (25)
- **18:30** O zdrowie dla żony Anny
+z rodziny Kuligowskich, Ostrowskich, Tojzów - o dostąpienie zbawienia
+Franciszek Stromski (17)

Niedziela 20.11

- **6:30** +rodzice: Jadwiga i Jan, teściowie, rodz. chrzestni, ciocie i wujkowie z ob. s.
- **8:00** +Władysława, Jan, Janusz Potrykus, Franciszka, ks. Alojzy Klein
+Franciszka Maćkowiak (26)
- **9:30** Za Parafian; +Franciszek Stromski
- **11:00** +mąż Henryk (13 r. śm.), rodzice Władysława i Józef, bracia Kazimierz i Tadeusz; +mąż Alfons i Czesław, krewni z rodziny Uzdrowskich
- **12:30** O łaskę zdrowia dla członków chóru *Laudate Dominum* oraz ich rodzin (z ok. zb. się wspomnienia św. Cecylii)
O zdrowie dla Dagmary i Wojciecha Sikora
- **18:30** +Stefania
+rodzice, brat Wojciech

- Dzisiaj obchodzimy VI Światowy Dzień Ubogich pod hasłem „*Chrystus dla was stał się ubogim*”. Orędzie papieża Franciszka na ten dzień zamieściliśmy na stronie naszej parafii. Dzisiaj także Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Po Mszy św. jest możliwość, przy skarbonie Matki Bożej, wsparcia finansowego naszych braci chrześcijan, którzy w wyniku prześladowania często stracili cały dorobek swojego życia.
- W środę wspominamy Najświętszą Maryję Pannę Matkę Miłosierdzia – Ostrobramską a w piątek bł. Karolinę Kózkównę. Zachęcamy do udziału we Mszy św. w tych dniach.
- W piątek 11 listopada rozpoczęła się nowenna przed uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W ramach tej nowenny odmawiamy Litanię do Jezusa Chrystusa Króla po Mszach św. wieczornych. Jest to również nowenna przygotowująca nas do Misji Parafialnych.
- W przyszłą niedzielę Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, kazaniami na wszystkich Mszach świętych rozpoczynamy Misje Parafialne, które będzie głosił ks. dr hab. Maciej Bała, profesor Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Dokładny program Misji jest dołączony do dzisiejszego biuletynu oraz dostępny przy wyjściu z kościoła. Bardzo prosimy o zapoznanie się z tym programem i takie ułożenie zajęć, byśmy mogli uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu duchowym. Ten czas jest najważniejszym czasem w tym roku Jubileuszowym 25-lecia konsekracji naszego kościoła i 40-lecia utworzenia naszej parafii. Niech nikogo nie zabraknie.
- W następną niedzielę nasz parafialny *Caritas* będzie rozprowadzać czekoladowe kalendarze adwentowe w cenie 13 zł. Ewentualna nadwyżka zostanie przeznaczona na działalność charytatywną

Czuwam – biuletyn liturgiczny rzymskokatolickiej parafii pw. NMP Królowej Polski w Wejherowie przygotowywany przez członków Duszpasterstwa Młodzieży Concordia, do użytku wewnętrznego Kościoła. Niniejszy numer zredagował zespół w składzie: Agata Ambroży, Katarzyna Matusiak, ks. Wojciech Konkol, ks. Marcin Skoczek, ks. Andrzej Nowak, Michał Sikora. Przed kościołem młodzi zbierają dobrowolne drobne ofiary, z których pokryte zostają koszty druku. Ewentualna nadwyżka pomaga w sfinansowaniu akcji podejmowanych przez Duszpasterstwo Młodzieży. Masz pytania, uwagi? Napisz do nas: biuletynczuwam@gmail.com

Biuletyn liturgiczny parafii NMP Królowej Polski w Wejherowie

CZUWAM

Nr 33(195)/2022

13 listopada 2022 | XXXIII Niedziela Zwykła



Słowa Ewangelii według młodych

Nie ma co się bać

Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach.



Nie ma co się bać końca świata. Jedyne o co trzeba się troszczyć to zbawienie. Miłość do Boga i bliźnich pozwala nie lękać się śmierci. Co może zrobić mi śmierć? Od Boga mam życie wieczne. Jeśli żyję tak, jak przykazał Jezus, nie muszę obawiać się sądu. Nie mam nic przed Nim do ukrycia – On i tak wszystko wie, ale ja Mu wszystko, co poszło nie tak, wyznałem. Jeśli ktoś głosi wielki strach, jaki nastanie przy końcu świata, odnajduje przepowiednie i jego przesłanie jest pełne mroku, lęku i rozpacz, to wiem, że nie pochodzi to od Boga. Komu zależy na tym, żeby człowiek był rozbity i ciągle się bał? Raczej nie Bogu. On chce, żebyśmy byli mocni wiarą i nadzieją. On jest światłem i zbawieniem. I choć dużo złego jeszcze „musi się stać”, to nie powinno to niszczyć naszej wiary w to, że Królem tego i każdego świata jest Wszechmogący Bóg. Gdy będę z Nim, nic mi się nie stanie. To moje jedyne zmartwienie – czy nie odsuwam się od Boga.

Michał Sikora

Z życia duszpasterstwa młodzieży



Wtorkowe spotkanie Wspólnoty Akademickiej rozpoczęliśmy Mszą Świętą, podczas której ksiądz Wojciech zaprosił nas do stanięcia bliżej ołtarza, abyśmy mogli być jeszcze bliżej Jezusa. Podczas kazania ksiądz postawił nam kilka pytań. Komu służyć? Jak reaguję na pochwały? Oraz przedstawił konkretne rozwiązania, nakierowujące nasze przemyślenia. Po mszy udaliśmy się do salki, aby spędzić razem czas na rozmowach i grach.

Kasia Matusiak

Im więcej razy na dzień jesteś znieważony/ Im śmieszniejsze na ciebie wkładają korony/ I krzyczą urągając: pokaż swoją siłę/ Albo liczą Cię między pamiątki niebyłe, Im więcej żalu, drwiny, gniewu, oskarżenia,/ Bo słowo twoje z miejsca nie ruszy kamienia,/ Tym bardziej pewnym mogę być tego jednego: że Ty jesteś zaiste Alfa i Omega

W tej strofie Czesława Miłosza słyszę jakby echo dzisiejszej Ewangelii. Jednocześnie prześladuje mnie myśl dlaczego taki Król? Dlaczego mam klękać przed królem wzgardzonym? Czy nie mógł błysnąć ogniem chwały, porazić swoich wrogów? Jakże słaby się wydaje ten król w cierniowej koronie. Dręczy mnie to pytanie niemal do fizycznego bólu i rani jak „nie wiem” Pascala. Ale kiedy stoję przy łóżku chorego, kiedy sam odczuwam słabość ciała, wtedy szukam wzoru. Oto On. Chrystus Cierpiący. To największa nauka. Sam zstąpił w ciemności. Stanął przy mnie, gdy jestem najbardziej sam. I najbardziej słaby. Jestem przekonany, że gdyby świat zjednoczył się przy jednym drzewcu, to przypiąłby do niego płótno, na którym krzyżowałyby się dwie linie. Krzyż – godło świata. Wszyscy wierzą w krzyż. KAŻDY, bo czuje ból, widzi rozpacz, słucha skomlenia umierających za życiem. Każdy widzi łzy. Lecz to jest jeszcze pusty krzyż. A ja nie mogłbym wierzyć w pusty krzyż. I dlatego jestem chrześcijaninem. Wierzę w krzyż Chrystusa. Wierzę w krzyż z jednej tylko racji: że był Chrystus. I na krzyżu był. Że krzyż, znak śmierci, znak umierania, stał się znakiem życia. W krzyżu Bóg jest z nami solidarny. Był straszny miesiąc okupacji – opowiada pewna nauczycielka - kiedy w różnych miejscach miasta rozlegały się salwy egzekucji. Ta miała się odbyć w pobliżu naszego domu. Najstarszy z dzieci drżał ze strachu. Przed godziną widział jak ich wieźli, mówił: „Ubrani w papierowe worki. Usta mają zalepione gipsem. Są boso w ten mróz. Jadą na śmierć jak kukły, jak straszdyła”. Myśl o tym rozsadzała głowę. I wtedy przyszło ukojenie. Przecież taką drogę Ktoś odbywał przed nimi. Tak samo poniżony, przebrany na szyderstwo w błazeński gałgan purpury i w koronę z ciernia. Zelżony, sponiewierany. A więc oni nie byli sami. Był z nimi. Jeżeli będziemy musieli zejść na dno nieszczęścia, On zejdzie tam razem z nami. Chrystus jest odpowiedzią na krzyk – pytanie Hamleta: „Być albo nie być” na twój i mój krzyk. Nie miałeś takiej chwili zwątpienia, gdy życie ci obrzydło? Nie słyszałeś szepotu cierpiącego brata – dlaczego ja? Nie dziwię się Sartre’owi, gdy widział tylko brzydotę świata i drwinę przypadku tylko. Przyznaję rację Hemingway’owi, gdy nie widząc sensu życia, zastrzelił się. Nie można bowiem znaleźć tego sensu bez Boga. Sartre i Hemingway zagubili Chrystusa, a odnaleźli smutek. Kto to mówił, że nie można odejść od Chrystusa? To było w czerwcu 1979 roku, na krakowskich Błoniach, gdy nad nieprzebranym tłumem, tkwiącym tu od świtu (a słońce stało już w zenicie), stał się przez megafony ten niski głos: Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? I głos odpowiedział: Można. Człowiek jest wolny. Człowiek może Bogu powiedzieć „nie”. Ale: czy wolno? - głos zapytał. I w imię czego „wolno”? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli

i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim i rodakom i naro-dowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Cisza. Papież przypomina tę ewangeliczną scenę, gdy Chrystus zwrócił się do Apostołów z pytaniem czy i oni chcą odejść. I wtedy te słowa Piotra: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia. O ile pamiętam, a byłem tam przecież: następcy Piotra przerwano. Tłum kotłysz się po krańce Błoiń. Szum i radość – jakby z morza, na horyzoncie dostrzeżono ziemię. Milion wierzy i ufa, że „Ty masz słowa życia wiecznego”.

Liturgia Słowa

PIERWSZE CZYTANIE

Z Księgi proroka Malachiasza
Ml 3, 19-20a

«Oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach».

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4 (R.: por. 2a)

Pan będzie sędził ludy sprawiedliwie

Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry, *
przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy.
Przy trąbach i przy głosie rogu, *
na oczach Pana, Króla, się radujcie.

Pan będzie sędził ludy sprawiedliwie

Niech szumi morze i wszystko, *
co w nim żyje, *
krąg ziemi i jego mieszkańcy.
Rzeki niech klaszczą w dłonie, *
góry niech razem wołają z radości.

Pan będzie sędził ludy sprawiedliwie

W obliczu Pana, który nadchodzi, *
aby osądzić ziemię.
On będzie sędził świat sprawiedliwie *
i ludy według słuszności.

Pan będzie sędził ludy sprawiedliwie

DRUGIE CZYTANIE

Z Drugiego Listu Świętego Pawła
Apostoła do Tesaloniczan
2 Tes 3, 7-12

Bracia: Sami wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem.

AKLAMACJA

Łk 21, 28bc

Alleluja, alleluja, alleluja

Nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

Alleluja, alleluja, alleluja

EWANGELIA

Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza
Łk 21, 5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw „musi się stać”, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «„Powstanie naród przeciw narodowi” i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przypawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

Prawdziwym wyzwaniem, aby być dziećmi Ojca i budować świat braci, jest nauczyć się miłować wszystkich, nawet nieprzyjaciela: «Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują» (w. 43-44). Oznacza to w istocie postanowienie, aby nie mieć wrogów, aby nie widzieć w drugim przeszkody, którą trzeba pokonać, lecz brata i siostrę, których należy miłować. Miłować nieprzyjaciela to sprowadzić na ziemię odblask Nieba,to sprowadzić na świat spojrzenie i serce Ojca, który nie czyni żadnych różnic, nie dyskryminuje, ale «sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych».

Tak często zanosimy do Pana wiele prośb, ale zasadnicze dla chrześcijanina jest, żeby umieć miłować tak, jak Chrystus. Miłowanie jest największym darem, a otrzymujemy go, gdy czynimy miejsce dla Pana w modlitwie, gdy przyjmujemy Jego Obecność w Jego Słowie, które nas przemienia, i w rewolucyjnej pokorze Jego łamanego Chleba. W ten sposób powoli upadają mury, czyniące nasze serca zatwardziałyymi, i znajdujemy radość w wypełnianiu uczynków miłosierdzia wobec wszystkich.Wówczas rozumiemy, że szczęśliwe życie przeżywa się poprzez błogosławieństwa, i polega ono na stawianiu się budowniczymi pokoju (por. Mt 5, 9).

5 listopada